

Newsweek Polska
Warszawa
16/22-08-21
T. / Nr 33

TEATR

SZCZEPAN
TWARDOCH
👍👍👎👎👎
POKORA
REŻ. ROBERT TALARCZYK
TEATR ŚLĄSKI W KATOWICACH



Twardoch
na scenie

SĄ W KATOWICKIEJ INSCENIZACJI „**POKORY**” SZCZEPANA TWARDOCHA dwie sceny naprawdę interesujące. Poza tym jest dużo słabego teatru w efektownej scenografii, z obowiązkową bryłą węgla pod sufitem. W pierwszej z tych scen, gdy rodzice postanawiają wysłać wystraszonego Aloisa (Henryk Simon) do szkoły, decydują się losy głównego bohatera. W jednej z ostatnich, blisko finału, matka Aloisa i stary Pokora, grani przez Agnieszkę Radzikowską i Dariusza Chojnackiego, wspominają własną młodość i straconą szansę na lepsze życie. Obie te sceny, choć pomijają wie-

le wątków powieści, mówią coś istotnego o motywacjach głównego bohatera, klasowym uwikłaniu i ponurym fatalizmie powtarzającego się losu. Reszta, czyli burzliwy początek XX w., tak sugestywnie odmalowany w powieści, na scenie sprowadza się do kilku zbiorowych scen bijatki i musztry. Akcji scenicznej jest niewiele, zastępują ją monologi, w których postaci referują publiczności przebieg wydarzeń. Jeszcze gorzej jest, kiedy ma być nowocześnie i prowokacyjnie, a wychodzi pretensjonalnie – jak w scenie z queerowego Berlina.

MICHAŁ CENTKOWSKI